

Podatki lokalne: propozycja do rozważenia?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 13, sierpień 2013 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1424

Na marginesie dyskusji o zmianach w systemie dochodów JST i szerzej na temat samorządowego władztwa podatkowego (a raczej postulatów i apeli środowiska samorządowego o taką dyskusję) oraz propozycji Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju, aby zróżnicować regionalnie stawki podatków dochodowych, warto zapoznać się z ostatnimi zmianami w jednym ze stanów USA. Należy oczywiście pamiętać o różnicach pomiędzy systemami państwa federalnego i unitarnego.

Karolina Północna radykalnie zreformowała prawo podatkowe i liczy na to, że do tego stanu popłyną teraz inwestycje i powstaną nowe miejsca pracy. W stanie wprowadzono dochodowy podatek liniowy, zwiększono sumę wolną od podatków i wprowadzono ulgi dla właścicieli drobnego biznesu. Zlikwidowano także stanowy podatek od spadków. Stanowa stawka podatku dochodowego zostanie obniżona do 5,8 proc. w 2014 r. i do 5,75 proc. w 2015 r. Obecne progi podatkowe w Karolinie Północnej wynoszą 6, 7 i 7,75 proc. Warto jednak pamiętać, że Amerykanie płacą oprócz podatków stanowych dużo wyższe podatki dochodowe na szczeblu federalnym. W podobny sposób obniżono także podatki CIT.

To pierwsza tak poważna reforma podatkowa w tym stanie od 80 lat. Autorzy ustawy liczą na to, że zwiększona aktywność gospodarcza pozwoli na zrekompensowanie około 2,4 miliarda dolarów, o jakie w wyniku wprowadzonych zmian, będzie uboższa stanowa kasa. Mimo podwojenia kwot dochodu zwolnionych od podatków, zmiany są ostro krytykowane przez lewą stronę sceny politycznej. Liberałowie utrzymują, że reforma w niesprawiedliwy sposób wprowadza przywileje dla bogatych i ostrzegają, że w jej wyniku zostaną obniżone świadczenia stanowe. Ustawę przegłosowano głosami republikanów, którzy mają większość w stanowym Kongresie.

O uproszczenie przepisów podatkowych także na szczeblu federalnym upominają się od wielu lat zarówno demokraci, jak i republikanie. Krajowe przepisy podatkowe są bardzo skomplikowane, kodeks podatkowy liczy prawie 74 tys. stron. Na razie jednak różnice polityczne między dwoma głównymi ugrupowaniami okazują się niemożliwe do pokonania.

Źródło: rp.pl